

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 225000 mk., za tekstem 120000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszcz. № 86187.

## ZWIĄZEK LUDOWO - NARODOWY.

W niedzielę, dn. 27 kwietnia, 1924 r. o g. 12 i pół

W SALI MIEJSKIEJ ZWOŁUJE SIĘ

## WIELKI WIEC

POLITYCZNO - SPRAWOZDAWCZY.

Przemawiać będą posłowie specjalnie przybyli z Warszawy.

SZTUKA i FILM drugi numer do nabycia w kasach teatralnych i kinowych, oraz w sprzedaży ulicznej. Treść bogata! Szczegółowe programy w dowidok całego tygodnia!

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc MAJ.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Narada w sprawie administracji kresów.

Dowiadujemy się, że rząd zwołuje w najbliższym czasie specjalną naradę kresową, na którą ma zamiar zaprosić przedstawicieli wszystkich ugrupowań sejmowych. Na naradzie tej uczestnicy zapoznają się z złożonymi wnioskami t. zw. komitetu rzeczoznawców, poczem odbędą się dyskusje.

### „Wyzwolenie”, a rząd obecny.

W czwartkowym „Przeglądzie Wieczornym” ukazał się artykuł zawierający gwałtowną napaść przeciwko niektórym ugrupowaniom dawnej większości rządowej insynuujący im, jakoby zamierzali obalić rząd Grabskiego.

Jak wiadomo, „Przegląd Wieczorny” jest odzwierciedleniem nastrojów panujących w „Wyzwoleniu”, otóż okazuje się, że artykuł czwartkowy był napisany dla zamaskowania tego, co się dzieje w „Wyzwoleniu”. Na połowę maja zwołana zostanie Rada Naczelna tego stronnictwa, która ma ustalić dalszą taktykę wobec rządu Grabskiego.

Pos. Thugutt zajmuje w tej sprawie stanowisko umiarkowane i jest zwolennikiem przedłużenia pełnomocnictw rządu.

Natomiast pos. Dąbski reprezentuje kierunek radykalny, żądający nie przedłużenia pełnomocnictw.

Jest prawie pewnym, że zwycięży kierunek Dąbskiego i że Wyzwolenie zmieni taktykę wobec rządu.

W każdym razie „Wyzwolenie” będzie się starało steroryzować premiera Grabskiego i zyskać koncesje dla lewicy.

### Likwidacja Urzędu Przywozu i Wywozu.

Urząd Przywozu i Wywozu jest bliskim likwidacji. Ma ona nastąpić z chwilą wejścia w życie nowej taryfy celnej, co ma nastąpić w ciągu czerwca.

### Czas pracy w zakładach przemysłowych państwowych.

Dnia 25 kwietnia u Premiera Grabskiego odbyła się konferencja, której tematem była sprawa określenia czasu pracy w państwowych zakładach przemysłowych. W konferencji wzięli udział min. Przem. i Handlu Kiedroń, kierownik Min. Pracy Simon, dyrektor państwowych zakładów hutniczych Peplowski oraz kilku posłów.

### „Miasto Gdańsk niegdyś nasze będzie znowu nasze.”

GDANŃSK, 25.IV (A.W.) Najgorzszy zakres stagnacji w życiu gospodarczym Gdańska zdaje się mijać. Stabilizacja marki pol. i liberalizm nowych przepisów dewizowych przyczyniły się do odzyskania Gdańska z niemiecy, dając się zauważyć po wprowadzeniu własnej waluty. Aczkolwiek wiele firm skarży się jeszcze na małe obroty, przesilenie już mija. Poszczególne etapy ożywienia życia gospodarczego są: powstanie polsko-gdańskiej izby handlowej, organizowanie wystawy rolniczej i targów międzynarodowych. W związku z tem stwierdzić należy osłabienie tendencji szowinistycznych. Staje się oczywiste, że Gdańsk ztraca samodzielne znaczenie i liczyć może na pomyślny rozwój jedynie w związku gospodarczym z Polską. Wielkie wrażenie wywierają w Gdańsku owoce poczynania Polski w kierunku stałego uzdrowienia skarbu. Wraz z postępowaniem sanacji skarbowej w Polsce, w Gdańsku coraz częściej pojawiają się kupey zagraniczne, specjalnie Anglie i Holenderzy, którzy pragną nawiązać stosunki gospodarcze z Polską za pośrednictwem Gdańska.

GDANŃSK, 25.IV (A.W.) Przygotowania do II Międzynarodowego targu w Gdańsku są w pełnym

roku. Poraz pierwszy daje się zauważyć zaproszenie do współpracy sfer polskich, co jest oczywiście odbiciem odpowiedniej zmiany w opinii tak kupiectwa gdańskiego, jak sfer „fijalnych”, które stoją poza targami. Uporządkowanie finansów polskich daje nadzieję,

### Polska, jako zastępca interesów obywateli gdańskich

GDANŃSK, 25.IV. (A.W.) W sprawie sekwestru przez władze belgijskie majątku Leona Wolffa, jako podanego — niemieckiego, trybunał pierwszej instancji w Brukseli wyraził zgodę na zniesienie sekwestru. W myśl art. 103 Traktatu Wersalskiego Wolff przestał jednak automatycznie być obywatelem niemieckim i stał się obywatelem gdańskim. Wobec tego rząd polski jako przedstawiciel

interesów obywateli gdańskich interwenjował u rządu belgijskiego o zwolnienie majątku od sekwestru. Sprawa ciągnęła się 4 lata. Główne trudności wynikły z tego, że w r. 1922 Wolff umarł, z 6 zaś jego spadkobierców jeden tylko jest obywatelem gdańskim. W wyniku starań rządu polskiego władze belgijskie zgodziły się w końcu na zdjęcie sekwestru.

### Życzenia Papieża dla Polski.

#### Mowa Ojca Świętego na przyjęciu studentów polskich.

RZYM, 24.IV (Pat). W dniu dzisiejszym „Osservatore Romano” ogłasza przemówienie, wygłoszone tu przez papieża do pielgrzymki studentek i uczniów polskich z Poznania i Lwowa.

Ojciec Święty wyraził swą miłość dla Polski i wszystkich Polaków podkreślając, że zrzadzenie Opatrzności połączyło go specjalnymi węzłami z Polską. W dalszym ciągu prosił młodzież, by przyjęła to, co jej powie, jako pamiątkę. Papież zaznaczył, że widzi w młodzieży lwowskiej i poznańskiej jak gdyby symbol połączenia Poznania i Lwowa linją braterstwa, biegnącą przez całą Polskę i wyraził życzenie, by zostali złączeni nie tylko oni, ale i

ci wszyscy, których oni reprezentują.

W dalszym ciągu Ojciec św. życzył Polsce, by pozostała zawsze zjednoczona w wierze katolickiej, gdyż zjednoczenie to jest tajemnicą jej zmartwychwstania, jej misji dziejowej. Twierdząc, że nie można być dobrym chrześcijaninem, jeżeli się nie jest katolikiem i nie prześlądo się rzymskim duchem kościoła, oraz udzielając błogosławieństwa, papież zakończył przemówienie swym wyrażeniem życzenia, aby cała Polska pozostawała zawsze zjednoczona i by taką była w wierze ojców i wzajemnej braterskiej miłości, którą tworzy wiara.

### Konwencja kolejowa polsko-sowiecka.

WARSZAWA 25.IV (Pat). Dnia 24 b. m. podpisana została przez pełnomocników obu stron konwencja kolejowa o bezpośrednim osobowym i towarowym ruchu kolejowym między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Sowieckim Socjalistycznych Republik. Na zasadzie tej konwencji podjęty zostanie ruch kolejowy tak osobowy jak i towarowy między Polską a Sowiecami przez następujące punkty graniczne: Stolpce, Zdobunowo, Podwoleczka, Zahacie i Mikaszewice. Dla bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej t. j. sprzedaży bezpośrednich biletów oraz wydawania bezpośrednich kwitów bagażowych otwarte będą

następujące narazie stacje: Ze strony Polski: Białystok—Gdańsk—Katowice—Kraków—Lwów—Łódź—Poznań—Warszawa—Wilno. Ze strony Sowieckiej: Charków—Kijów—Leningrad—Mińsk—Moskwa—Odessa—Tyflis. Dla bezpośredniego ruchu kolejowego otwarte będą wszystkie stacje w Polsce i SSSR. Przewóz towarów między stacjami jednego państwa odbywać się będzie za pośrednictwem listami przewozowymi jak dłużej nie zostaną opracowane taryfy bezpośrednie. Przesyłki towarowe będą opłacane na zasadzie taryf wewnętrznych, przyczem przewoźne należące się kolejom w kraju nadania, przesył-



Z BYCHOWCÓW

### Teodozja-Leokadja WIERCIŃSKA

wdowa, b. obywatelka ziemska

Opatrzona Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 23 kwietnia 1924 r. przeżywszy 85 lat.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Jagiellońskiej 7 m. 9 wprost na cmentarz Bernardyński nastąpi w Sobotę dn. 26 kwietnia r. b. o godz. 4 1/2 po południu, nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się w parafjalnym kościele św. Jakóba w tymże dniu o godz. 9 1/2 rano. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Córki, syn, zięciowie, wnuczki i wnuk.

### KAPELUSZE i CZAPKI męskie

(specjalność — wielki wybór)

### E. MIESZKOWSKI WARSZAWA

WILNO. A. MICKIEWICZA, 22.

### Życie ekonomiczne.

#### Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

26 kwietnia	1,300,000 mk.
27 kwietnia	1,300,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 24 kwietnia do 1 maja 1,800,000 mk.  
Dla opłat kolejowych od 15 kwietnia do 1 maja 1 800 000 mk.  
Dla opłat pocztowych od 15 kwietnia do 1 maja 1.800 000 mk.

G I E Ł D A

Wilno, dn. 25 IV 1924 r.

Dolary St. Zjedn. 9.260 000.  
Czeki i wpłaty: New-York — 9280000.

Warszawska giełda urzędowa z 25.IV. Dolary St. Zjedn. 9350000—9300000, Przekazy: N. York 9350000—9300000, Londyn 4.000000 — 40700000, Paryż 595000—490000, Wiedeń 122.10 — 131.00, Praga 276300—270000, Włochy 416500—415250, Belgja 508750 — 506000, Szwajcaria 1660000—1650000, złoty frank 1800000, miljonówka 1000000—950000, bony złote 1410000 — 1440000, pożyteczka złota 14150000, dolarowa 5800000. Tendencja słabsza.

Akeje: (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 27500—27000—27250, Bank Kredytowy 2000, Warszawskie T-wo fabryk cukru 13750 — 14000 — 13775, R u d z k i 5000 (setki), 5600 (pięćdziesiątki), 5950 (dwudziestki), 6000—6075—6050 (drobne), 4700—4800—4950 (V emisja), Starachowice 10200 — 10000 — 10050 Tendencja bez zmiany

Potrzebna zaraz

### Pożyczka 600-700 dolarów

na krótki termin  
Zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości.  
Informacje w Biurze „ZACHĘTA”  
Portowa 6d.

## Bez złudzeń.

Przed wojną największym rynkiem zbytu dla wyrobów naszego przemysłu była Rosja. Zład też pochodził to ciągle oglądanie się naszych przemysłowców na Rosję Sowiecką i nadzieje na zawarcie z nią traktatu handlowego, dziś już, zdaje się, rozchwiane ostatecznie i pogrzebane na dłuższy przeciąg czasu.

Nie można się dziwić pewnej nadwrażliwości naszych sfer przemysłowych, ujawniającej się na tle tej drażliwej kwestji. Całe większe gałęzie naszego przemysłu osiągnęły znaczny rozwój dzięki eksportowi do Rosji. Teraz jednakże, w związku z radykalną zmianą stosunków politycznych i ekonomicznych w centrum i na wschodzie Europy, kiedy odgródzony od nas kordonem granicznym rynek rosyjski stał się jedną wielką ruiną gospodarczą, a władza Sowiecka, monopolizując w swem ręku cały handel zagraniczny, nagina każdą transakcję dla celów politycznych, powinniśmy zdać sobie sprawę z zaszych w tej dziedzinie przeobrażeń i przystosować się do nowych warunków.

Przedewszystkiem trzeba wiedzieć, że pojemność rynku rosyjskiego zmalała tak dalece, iż znajomym przemysłowcom przysiężki, wytwarzający do 20% produkcji przedwojennej, pracuje „na skład”, nie mogąc zbyć w kraju całej swej produkcji. Jest to niezwykłe zjawisko nadprodukcji, spowodowane niebylewałem zubożeniem ludności. W tych warunkach władza Sowiecka z pewnością szukałaby sama rynków zbytu dla własnego przemysłu, gdyby nie to, że ceny fabrykantów rosyjskich z różnych przyczyn o wiele przerastają paritet cen światowych. Nieznaczny zresztą eksport zboża, szczytny, wełny, lnu i t. d. jest zjawiskiem szlachetnym, nie opartem weale na realnych zasobach kraju. Wywozi się nie dla tego, że istnieje nadmiar surowca, a po to, by za wszelką cenę zdobyć walutę zagraniczną dla poratowania skarbu, lub

jakiegokolwiek gałęzi przemysłu, w ten sposób, wyrzucając z kraju resztki surowca, galwanizuje się trupa, jakim jest sowiecki system gospodarczy.

Zawdzięczając tej metodzie Sewiety mają t. zw. czynny bilans handlowy, czyli wywożą więcej niż wwożą, co jest zjawiskiem bardzo charakterystycznym i nierokującym większych nadziei dla eksporterów zagranicznych.

Wszystkie prawie dotychczasowe próby penetracji kapitałów obcych (nie wyłączając niemieckich) do Rosji skończyły się dla kapitalistów zagranicznych nader niefortunnie. Władza sowiecka toleruje „rozbojników finansjery” dopóty, dopóki zajęci są odnawianiem zdewastowanych warsztatów, ich rozbudowa, sprządzaniem nowych maszyn, surowców i t. d. po to, by następnie, gdy nadchodzi już okres ciągnięcia zysków, wyrzucić obcych przybyszów precz, odbierając im odnowione fabryki, aresztowując i oddając pod sąd.

Traktat w Rapallo nie dał Niemcom dotąd żadnych korzyści ekonomicznych, traktat handlowy włosko-rosyjski zawarty został dla zaspokojenia pretencji niedostatecznie obeznanych ze stosunkami rosyjskimi włoskich sfer przemysłowych i był, jak się zdaje, podawany rządowi Mussoliniego względami polityki wewnętrznej.

Rozpoczęte rokowania angielsko-rosyjskie mają te same podłoża i przez to pozbawione są szerszego znaczenia praktycznego.

Dopóki w Rosji trwa obecny stan rzeczy, kiedy import i eksport stanowią przywilej państwa, zawarcie traktatu handlowego z sołtami nie można uważać za konkretną zdobycz zmieniającą w czymkolwiek dotychczasowy stan rzeczy.

Przemysłowiec polski powinien szukać nowych rynków zbytu i nie ludzić się nadzieją na rychłe odzyskanie utraconego rynku rosyjskiego.

Lud. Zieliński.

## Organizacja bandycka na Wołyniu.

Powrócił z Wołynia nadinspektor poljeji Snarski, który złożył min. Hübnerowi sprawozdanie z położenia na ziemiach wschodnich i z wyników dotychczasowych śledztwa.

Położenie na Wołyniu jest całkowicie opanowane. Wśród ujętych znajdują się tylko prawosławni i żydzi.

## Zwiększenie wydatków skarbu litewskiego.

KOWNO, (A. W.) Projekt ustawy o dodatkowym budżecie wniesiony do Sejmu przewiduje zwiększenie wydatków Litwy w r. b.

Znalezione materiały dają asumpt do dalszych badań i władze są na tropie innych band.

Energja, którą władze wykazały, każe żywić nadzieje, że nakamie krety zostaną uwolnione od bandyckich organizacji, które tak bardzo daly się we znaki miejscowej ludności.

o 15.230.000 litów. Większą część wydatków pochłonie budowa drogi żelaznej Amalaj-Kretynka oraz potrzeby Kłajpedy.

## Rozłam wśród monarchistów rosyjskich.

Prawie pismo emigrantów rosyjskich „Wiera i Wierność” ogłosiło manifest W. Księcia Cyryla Włodzimierzowicza „do wszystkich wiernych poddanych rosyjskich zagranicą”. W. Ks. Cyryl występując jako „strażnik tronu rosyjskiego” i legalny spadkobierca carów, oświadcza, że w zabiegach o ocalenie ginącej Rosji, w czasach gdy rokasz zamajęł umysł wielu Rosjan, zapominających o ustawach zasadniczych cesarstwa, kilkakrotnie zwracał się do W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza z prośbą o pomoc, ale bezskutecz-

nie. Mikołaj Mikołajewicz pozostał głuchy na wołanie, a jego milczenie, wprowadza w błąd ludzi źle poinformowanych i powoduje rozłam.

Wobec tego W. Ks. Cyryl rozkazuje wszystkim „wiernym poddanym” połączyć się z ruchem „posłusznym prawu” i na przyszłość postępować tylko wedle wsadówek „strażnika tronu”.

W ten sposób zabieg monarchistów rosyjskich, by zapobiedz waśni pomiędzy W. Ks. Mikołajem i W. Ks. Cyrylem spełzył na niczem.

## Mowa Poincaré'go o zadaniach polityki finansowej.

PARYŻ, 25.IV. (Pat.) Przemawiając na bankiecie Federacji Republikańskiej, Poincaré oświadczył, że przyszła Izba będzie musiała strzec praw Francji i przyczynić się do konsolidacji pokoju światowego oraz przywrócenia normalnego znaczenia Francji na Wschodzie, przez niezwłoczne ratyfikowanie Traktatu Lozańskie. Wkrótce będziemy musieli przystąpić do rokowań z Niemcami. Zadaniem naszym będzie uzyskanie odszkodowań i gwarancji bezpieczeństwa. Nie możemy dopuścić do spaznienia naszych zamie-

rzeń pokojowych. Obowiązkiem naszym jest skorzystać z okazji jaką dają nam sukcesy osiągnięte w Zagłębiu Ruhry, raporty rzeczoznawców, oraz decyzja komisji odszkodowań. Staraj się będziemy o doprowadzenie wreszcie do ogólnego uregulowania kwestji odszkodowań. Nie możemy jednak zamienić realnych zasobów na zwykłe obietnice niemieckie, w które, jak uczy nas doświadczenie, nie możemy wierzyć. Premier jest przekonany, że kraj zatwierdzi taką politykę, tak, jak spotkała się ona z aprobatą Izby.

Przechodząc do omówienia wewnętrznej polityki, związanej z wyberami Poincaré wypowiada się przeciwko blokowi lewicy, łączącemu radykałów z socjalistami — przeciwnikami własności prywatnej i zwolennikami internacjonalizmu; oświadczył się natomiast za unją republikańską i zgodą na

rodową. Program przyszłej Izby w dziedzinie polityki wewnętrznej obejmować winien przedewszystkiem doprowadzenie do końca sanacji finansowej, rewolucji polityki oszczędnościowej, obronę franka, odbudowę zniszczonych obszarów i stosowanie liberalizmu w zakresie wolności sumienia.

## Zgon Helffericha.

Wezorem podaliśmy wiadomość o katastrofie kolejowej w Bellinsonie w Szwajcarii. Łącznie z tą wiadomością rozszła się po świecie pogłoska, że w katastrofie zginął Helfferich przywódca nacjonalistów niemieckich b. Prezydent Banku Rzeszy i b. minister skarbu za rządów Bethmana-Hollwega.

Obecnie przypuszczenia o zgonie Helffericha w czasie katastrofy kolejowej w Bellinsonie potwierdziły się. Śmierć została stwierdzona wedle dopiesienia niemieckiego konsulatu w Lugano na podstawie znalezionych dewo-

dów osobistych. Razem z Helfferichem padła ofiarą płomieni także matka jego.

Pisma berlińskie poświęcają pamięci Helffericha długie artykuły.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze: — Polityka niemiecka poniosła niepowetowaną stratę. Helfferich był jednym z najzdolniejszych rzeczoznawców skarbowych Niemiec. Śmierć jego jest tembardziej bolesna, iż zbliżała się godzina, która mu miała ponownie umożliwić pozytywną pracę u steru polityki niemieckiej.

## Republika grecka.

ATENY, 25.IV. (Pat.) Anglja i Francja uznały republikę grecką.

## Dzień polityczny.

Wybory do ciał samorządowych w Litwie.

W sejmie litewskim przyjęty został w drugim czytaniu projekt ustawy o odłożeniu wyborów do ciał samorządowych. Przedstawiciele lewicy w dyskusji wskazywali, że projekt ten wywołany jest obawą stronnictwa rządzącego o rezultat wyborów. Istotną przyczyną odroczenia jest obawa o zbyt silny udział przedstawicieli narodowości nie litewskiej, a w szczególności Pelaków, we władzach samorządowych.

Burliwa dyskusja w Sejmie Kołowieńskim.

Dyskusja sejmowa nad sprawami budowy nowych linii kolejowych oraz pożyczki angielskiej dla Litwy wywołała ostre wystąpienie premiera Galwanaukasa, który bijąc ręką w pulpit oświadczył, że nie jest rzeczą Sejmu zajmować się szczegółowym opracowaniem planów linii kolejowych. Ponadto zaznaczył p. Galwanaukasa, że zgoda Sejmu na pożyczkę angielską jest dla niego kwestją zasadniczą, i gdyby projekt pożyczki nie uzyskał aprobaty Sejmu, premier musiałby wyciągnąć z tego konsekwencje.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy.

Dnia 2 maja rozpoczyna się w Rydze obrady Międzynarodowego Instytutu Rolniczego. Z ramienia rządu polskiego wyjeżdżają: Peseł Jerzy Gościński i Stefan Królikowski, Naczelnik Wydziału Ekonomiki Rolniczej w Min. Rol. i Dóbr Pań.

## O zwrot fundacji polskich.

Szanować wolę zasłużonych przodków, zwłaszcza gdy znaczne fundusze, niekiedy owoc całego, pracowitego żywota zostawili na cele dobra społecznego, jest nie tylko elementarnym obowiązkiem sumienia, jest też nakazem praktycznego rozumu, gdyż w ten sposób zachęca się ludzi mających dolegowania owych majątków na podobne cele, podczas gdy łamiąc wolę legatariuszów, odstręcza się ludzi od wszelkiej ofiarności. Ze rząd rosyjski zagrał w swoim czasie znaczne fundacje na Kościoł katolicki i oświatę polską przeznaczoną — nikt nie zdziwi, kto znał system łupieżczy tego rządu. Niezrozumiałe natomiast jest stanowisko naszych władz, które mając najzupełniejsze formalne i moralne prawo ku temu — a raczej obowiązek — nie kwapią się bynajmniej o naprawienie krzywd. Dowodem tego sprawa o liczne fundacje Korsaków, pozostające dotąd w rękach niewłaściwych, przeważnie duchowieństwa prawosławnego. Sprawa przedstawia się następująco:

W roku 1618 s. p. Jan Korsak, sędzia Oszmiański, Sekretarz Królewski testamentem swoim, fundował klasztor i kościół w ziemi Wileńskiej w majątku swym „Jasiew” dodawszy temu kościołowi jeszcze

urzędniczy, kasyno oficerskie, domy w Wilnie oddane są Uniwersytetowi, w taki sposób wola testatorów całkiem spaczona i ślad o fundacji rodziny Korsaków z pamięci potomstwa wymazany. Zdawałoby się jednak, że pamięć o ludziach, którzy w zaraniu stulecia ogromne fundusze na oświatę i religjęłożyli zasługuje na wdzięczność potomków i na szacunek. — Tembardziej, jak to wyżej wskazano, że wola ta nawet przez zaborców względnie szanowana była.

Potomek Korsaków w imieniu rodziny zwrócił się do P. Min. Oświaty z prośbą o:

1. Zwrot wszystkich świątyń kościołowi katolickiemu,
2. Zwrot gmachów w Wilnie i umieszczenie w nich bursy, względnie przynajmniej, umieszczenie na nich napisów pamięć fundatorów i ich dobre czyny opiewających,
3. Z dochołów od instytucji umieszczonych w niesłusznym zabranych gmachach, utrzymywanie bursy na odpowiednią liczbę uczącej się młodzieży, względnie wypłacanie dostatecznych stypendjów dla takiej samej liczby uczących się.

Pan Minister Głabiński zarządził, mając więcej pół roku temu, zebranie materiału eo do tej sprawy, w tym celu przesłał wszystkie akta do Delegatury w Wilnie. — Sprawa się jednak nie posuwa, tymczasem młodzież ucząca się cierpi niedostatek, katolicy utyskują na brak świątyń i zaniedbanie ich praw.

## Zjazd nauczycielstwa narodowego w Warszawie.

W piątek nauczycielstwo narodowe zjechało się do stolicy z wszystkich dzielnic i punktów Polski, aby wziąć udział w III walnym zjeździe Chr.-Nar. Stow. Nauczycielstwa szkół powszechnych.

Dziś, gdy mamy własny byt państwowy, rola 64 tysięcy oficerów oświatowych jest doniosła i odpowiedzialna. W ich ręku — dusze dorastających pokoleń polskich. Ich zadaniem — nie tylko formalna nauka, ale wychowywanie ludzi i obywateli kraju. Oni ogarniać muszą wielkie cele i zadania bytu narodowego, aby nimi natchnąć swych uczniów i swe otoczenie.

Nauczycielstwo, tak właśnie pojmujące swój społeczny obowiązek, zgrupowało się przed 3 laty w Stow. Chr. Nar., nie chcąc podlegać socjalistyczno-wyzwoleńczej komendzie Związku Naucz. Szkół Powszechnych.

Nowa organizacja doszła w szybkim tempie do liczby 12.000 członków i rozwija się bez ustanku. Na jej pniu wyrastają coraz to nowe koła i do nierazkich zjawisk należy, iż całe ogniska Zw. Naucz. przechodzą pod sztandar Chr.-Nar. Stow.

Stow. posiada swój miesięczny organ „Nauczyciel Polski” i rozwija obok tego intensywną pracę samokształceniową, w pierwszej linii w postaci odczytów i referatów.

Nauczycielstwo narodowe bierze żywy udział w pracach naszych Tow. oświatowych: Polskiej Macierzy Szk. Tow. Szk. Ludowej i Tow. Czyteln. Ludowych, nie mówiąc już o różnych innych gałęziach pracy społecznej w kraju.

Dwudniowy zjazd obecny będzie nie tylko rewją sił nauczycielstwa chrz. narodowego, nie tylko zestawieniem dotychczasowego dorobku Stow. lecz i wytknięciem dróg na przyszłość, ustaleniem zamierzeń i doborem środków.

Pierwszy dzień zjazdu rozpoczęło nabożeństwo w kościele Karmelitów odprawione przez J. Em. ks. kardynała Kakowskiego. Następnie odbyło się w sali Rady Miejskiej posiedzenie zagajone przez p. Głabińskiego z Poznania. Wygłoszone szereg przemówień powitalnych i referatów w sprawach fachowych.

W końcu dokonano wyborów pięciu komisji.

## Z powiatu Wilejskiego.

(Napady bandyckie i agitacja wyzwoleńczo-mniejszościowa Utary szlak. Napad na Kacerowszczyznę. Rabusie z pośród miejscowej ludności. Konieczność walki z bandytyzmem. Bandytyzm a podniesienie powagi władzy polskiej. Kościół a polskość. Kościół parafjalny w Chołchle a ziemiaństwo polskie).

Życie powiatu Wilejskiego znów wkracza w konstatację napadowo-rabunkową, bo znów na pograniczu zaparowała niespokojna atmosfera, podniecana przez szerzenie wiadomości o bliskiej wojnie z sowietami, o powstaniu białoruskim, po którym ma być utworzona niepodległa republika białorusko-sowiecka, wreszcie o projektowanych napadach bandyckich. Tym niepokojącym pogłoskom wydatnie sekunduje agitacja sprzymierzonych szesnastki i Wyzwoleńców, agitatorzy których już rozpoczęli swe gościnne występy na targach i odpustach.

Wszystko to czyni życie ludzi spokojnych wprost nieznośnym, natomiast daje szerokie pole do popisu najrozmaitszym półboleszwickim, których niestety nie brak we wschodnich powiatach Rzeczypospolitej.

I poraz nie wiemy już który stwierdzić musimy, że nawet najlepiej wyszkolona służba bezpieczeństwa nie da sobie radę tam, gdzie byle rzeźmieszek, zaopatrzone w legitymację członkowską Wyzwolenia może bezkarnie grasować po wsiach i miasteczkach, utwierdzając miejscowe elementy bolszewickie w przekonaniu, iż wszystko w Polsce może ująć bezkarnie, byle umiejętnie zasłoni się hasłem politycznym.

A skutek jest ten, że bandyci uzbrojeni i zorganizowani na terytorium sowieckiej Rosji mają zawsze doskonałych wywiadowców, przewodników i współników wśród mieszkańców pogranicza.

Jak ścisłymi są te stosunki zagranicznych bandytów z miejscową ludnością najlepiej ilustruje przebieg ostatniego napadu na majątek Kasperowszczyznę p. p. Gnasowskich, o którym zresztą wspominaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Dziennika”. Stwierdzić tu musimy, że dzięki staraniom starosty p. Nitelawskiego i wysiłkom kierownika ekspozytury śledczej p. Glińskiego organizacja ochrony granicy na terytorium powiatu Wilejskiego posunęła się naprzód i zaobserwować możemy znaczne polepszenie się stanu bezpieczeństwa wogóle. Już od dłuższego czasu nie notowano przekroczeń granicy przez elementy niepożądane i właściwie cały niekontrolowany ruch odbywa się przez terytorium sąsiedniego powiatu Stołpeckiego. Więcej nawet, bo już oddawna ustalono pomiędzy jakimiś słupami granicznymi odbywa się ów ruch nielegalny i chyba jedynie wybitne niedołęstwo stacjonującego tam oddziału policji granicznej lub władz administracyjnych powiatu Stołpeckiego sprawiają, że dotąd nie przecięto tej rozozulającej się lanki szmuglersko-bandyckiej. Tą samą utartą drogą przeszła banda, która zrabowała majątek Kasperowszczyznę.

Na ten raz napad nie był całkowitą niespodzianką, bo o przygotowywaniu wyprawy na noc z 17 na 18 kwietnia policja potrafiła zdobyć wiadomości na parę dni przedtem.

Nie wiadomo jedynie, że obiektem napadu ma być właśnie Kasperowszczyzna i mniemano, że zaszczyt ten przypadnie w udziale sąsiademu Anulinowi. Zarządzone więc środki ostrożności i wysłano oddział konnej policji, który wnet umieścił placówki na szlaku, kędy spodziewano się przejścia rabusiów. Istotnie bandyci przekroczyli w oznaczonym czasie granicę, lecz wnet powiadomieni przez miejscową ludność o obecności policyjantów zapadli w lesie rozparcelowanego majątku Mańkowszczyzna, gdzie przesiadeli do następnego wieczora, czekając na wywiad (naturalnie przez miejscowych przyjaciół prowadzony) ustalili dokładnie miejsce i ruchy placówek policyjnych.

Dopiero więc drugiego dnia wieczorem ruszono dalej zresztą wymijając posterunki i około g. 10-ej wieczór nieproszeni goście zawitali do Kasperowszczyzny.

Momentalnie spędzono bezbronnymi mieszkańcami Kasperowszczyzny do spiechrza i rozpoczęto rabunek. Rabowano systematycznie ze znajomością rzezy i stosunków tak dokładną, iż niewątpliwym się staje udział najbliższych sąsiadów lub nawet i domowników. Rabusie wiedzieli nazwę każdego kienia, ilość i jakość uprzęży, a nawet ilość zabitego na święcone ptactwa i prosiat.

O g. 12-ej wszystko było skończono i rabusie wyruszyli w kierunku granicy unesząc zrabowane mienie i uprowadzając 6 koni. W powrotnej drodze zatrzymane powracającego od chorego felczera p. T. którego przywiązano do drzewa, zaś właścicielowi, który go wiózł zrabowano konia. Po dokonaniu powyższego bandyci skręcili na tak zwaną „psią dróżkę”, przez którą nawet nie każdy z pośród okolicznych mieszkańców odważy się w tej porze roku jechać i omijając posterunki dotarli do granicy.

Tu podzielono się na dwie części, z których jedna, z lupem, przekroczyła granicę, zaś druga rozproszyła się na naszej stronie.

Niestety, mieszkańcy Kasperowszczyzny nie od razu zawiadomili o napadzie policję, która niewątpliwie zdążyłaby przeciąć drogę bandytm, bo pomimo spóźnionego o parę godzin alarmu oddział policyjny zaledwie o kilkanaście minut po przejściu granicy przez usiekających był już na miejscu.

Wszczęte niezwłocznie dochodzenie pozwoliło wkrótce czasie ustalić przebieg całej akcji.

W chwili obecnej już siedmiu drabów siedzi pod kluczem i trzeba mieć nadzieję, że wkrótce wszyscy, przebywający po naszej stronie uczęstnicy napadu, znajdą się za kratkami.

Niestety mała to pociecha dla zrabowanych. Ze złem należy walczyć i wykorzystać je gruntownie. Jedynie wprowadzenie stanu oblężenia, i uniemożliwienie prowadzenia agitacji czynnikiem wywrotowym, chociażby rekrutowały się one z ław poselekich, a przedewszystkiem konfiskata mienia jak rabusiów tak i ich spółników w rzezy zrabowanych może w części chociażby zapobiedz popieraniu i ukrywaniu bandytów przez miejscową ludność.

Tylko bezwzględne i gruntowne tępienie bandytyzmu i tych co mu sprzyjają może wzbudzić należyty szacunek dla władzy naszej wśród ciemnych mas prawosławnej ludności granicznych powiatów. Lecząc z drugiej strony podkreślić musimy, że nietylko władze ale i społeczeństwo polskie, a przede wszystkim miejscowe ziemiaństwo winno postępowaniem swoim wzmacniać zaufanie dla państwowości polskiej. Niestety nie wszędzie i nie zawsze ziemiaństwo zdaje sobie sprawę ile samo sprawie polskiej na kresach szkodzi. Dla przykładu weźmy chociażby stosunki panujące w parafji Chołchelskiej, gdzie właśnie znajduje się napadnięty majątek.

Przecież najmłodsze dziecko polskie zdaje sobie dokładnie sprawę, że obok dworów i dworców polskich największą ostoją polskości był zawsze kościół katolicki, że koło kościoła i plebanji skupiało się życie polskie, że tu właśnie najlepiej siła polskości kresów się uwydatniała.

Dziś, gdy mamy systematyczny atak na polską kościół, obowiązkiem ziemiaństwa jest ścisła współpraca z kapłanem katolickim — Polakiem i dbanie by powaga kościoła w niezem w oczach ludności miejscowej nie była narażona na szwank. Dzieje się niestety inaczej. Ziemiaństwo nietylko traci łączność z duchowieństwem, a nawet i z kościołem wogóle. Dość powiedzieć, że w takim Chołchle ziemiaństwo świeci nieobecnością nawet w czasie większych świąt, a pomimo, że w parafji mamy przeszło 20 dworców kościół chołchelski dotąd posłu-

guje się pożyczanymi ornatami i sprzętami kościelnymi.

Ze może być inaczej daje przykład parafja chołowska, licząca na swoim terytorjum zaledwie 5 do 7 dworców, gdzie jednak dzięki pomocy okolicznych ziemian widzimy bardzo porządnie,

a nawet bogato odrestaurowany kościół, gdy tymczasem w Chołchle na poważniejsze ofiary na rzecz kościoła zdobył się tylko prawosławny p. Czajkin.

Przykładów podobnych niestety mamy więcej. P. K.—chł.

## Powrót zakładników z Rosji.

Część ich wraca do Wilna.

Dziś dnia 26 kwietnia o godz. 8 mej rano przekracza granicę około 150 zakładników polskich. Dyrekcja Kolejowa warszawska wysłała do stacji Stołpce 2 wagony, natomiast Dyrekcja Wileńska 16 wagonów.

Zakładnicy przewiezieni zostaną do Warszawy, a stamtąd po zatwierdzeniu formalności zostaną odesłani do domów. Do Wilna powrócą zakładnicy w 2 wagonach, do Brześcia skierowanych zostanie 5 wagonów, do Białegostoku 4 wagony. Reszta zakładników pozostanie w Warszawie, względnie odesłana zostanie do miejsca zamieszkania poza Warszawą.

## Wiadomości bieżące.

### Z miasta.

— Państwowy magazyn wyrobów tytoniowych w Wilnie. Reskryptem Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie z dnia 27 marca r. b. dyrektorem państwowego magazynu wyrobów tytoniowych na ziemię Wileńską mianowany został p. Glodt. Magazyn mieścić się będzie przy ulicy Kurlandzkiej 9, gdzie zakupiona została nieruchomość z bocznica kolejową od braci Perowskich. Magazyn państwowy wkrótce rozpocznie swoją działalność.

— Podatek majątkowy. W terminie od dnia 10 go czerwca do dnia 10-go lipca b. r. pobierana będzie pierwsza ustawowa rata podatku majątkowego w wysokości 1/4 kontyngentu, wynoszącego, jak wiadomo, 1 miliard franków złotych.

Pobrane dotychczas kwoty stanowią sumy zaliczkowe, które potrącone będą dopiero przy poborze drugiej ustawowej raty podatku majątkowego, której termin przypada w listopadzie—grudniu b. r.

— Ćwiczeń rezerwowych w tym roku nie będzie. Doroczne ćwiczenia oficerów i szeregowych rezerwowych, nie są w tym roku przewidziane, ze względu na oszczędności skarbowe i program sanacyjny.

— Wzmocnienie kontroli nad sprzedażą alkoholu. Wileńska Izba Skarbowa rozesała do inspektorów akcyzowych okolic w którym poleca zbadanie szeregów, jak prowadzony jest handel napojami spirytusowymi w hursie i w detalu zarówno w Wilnie, jak i na prowincji. Chodzi przedewszystkiem o wyjaśnienie, czy koncesjonariusze (prawie wyłącznie inwalidzi) prowadzą osobiście przedsiębiorstwo, czy też w spółce lub firmą swoją zastępują faktycznie przedsiębiorców obcych. Koncesjonariusze, którym udowodnione zostanie nadużycie koncesji pozwoleni zostaną patentu.

Równocześnie Delegatura Rządu poleciła pp. starostom rozciągnąć baczną uwagę nad sprzedażą alkoholu. Pp. Starostowie mają prawo po pierwszym przekroczeniu ustawy odebrać wyszynk wódeczynny.

— Z powodu zakazu sprzedaży alkoholu. Zakaz sprzedaży alkoholu do 31 maja z powodu poboru rekruta wywołał rozgoryczenie wśród hurtowników i detaliatów, a zwłaszcza wśród właścicieli pierwszorzędnych restauracji. Jest rzeczą pewną, że rekrut nie korzystający nigdy z „Zorza” lub „Brystolu” również nie przyjdzie tam wówczas, gdy restauracje te będą miały prawo sprzedaży trunków. A tymczasem zakaz obecny jest dokuczliwy dla inteligencji, a na przedmieściach chyba cołu, gdyż prowadzi do wzrostu tajnej sprzedaży wódki, z którą walka jest bardzo trudna. Styszeliśmy, iż kupey i właściciele restauracji mają złożony prośbę o poczytnie u g w rozporządzeniu. Wynik prośby nie byłby, o ile wiemy, beznadziejny.

### Sprawy kolejowe.

— Wykolejenie wagonów. Dnia 24 b. m. na wazkotorowej kolejce w Nowojelni wykoleiły się dwa wagony osobowe pociągu № 3152.

Wypadek został zlikwidowany w ciągu godziny i żadnych poważniejszych następstw za sobą nie pociągnął.

### Z życia stowarzyszeń.

— Klub Narodowy. W poniedziałek, 28 b. m., o godz. 7-ej wiecz. w sali Stow. Techników odbędzie się otwarte zebranie Klubu Narodowego. Referat wygłosi poseł Witold Staniszkis o sprawach religijności na terenie Sejmu. Wstęp wolny dla gości z powołaniem się na członków Klubu.

— Posiedzenie Sekcji Sanitarnej Wileńskiego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej odbędzie się w dniu 28 kwietnia o godz. 19 w. ssi wykładowej kliniki dermatologicznej U.S.B. (Aotokol Szpital Okrędowy № 3). Porządek dnia: 1) Prof. Jan Muszyński. Srodk, używane przez p. borowych w Wilnie do wywoływania chorób we celu uwolnienia się od służby wojskowej. 2) Dyskusja nad wygłoszonym referatem kpt-na Garniewicza: „Gruźlica płac w wojsku”.

— Walne zebranie „Rozwoju”. W dn. 27 kwietnia b. r. t. j. w przewodnią niedzielę o godz. 4 po poł. w siedzibie T-wa „Rozwój” Trocka 11 odbędzie się doroczne walne zebranie członków T wa „Rozwój” w Wilnie:

Na porządku dziennym: Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1923. Sprawozdanie kasowe. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Wybory Władz Okręgu. Wolne wnioski. Ze względu na niezmiernie ważny porządek dzienny wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie wraz z legitymacjami członkowskimi. Przedawnione legitymacje będą zamieniane przy wejściu na salę.

### Różne.

— Mnożna dla poborów urzędniczych. W notatce naszej w sprawie mnożnej dla poborów urzędniczych na maj r. b. wkradł się błąd korektorski. Mnożna wynosi 0.36 złp. t. j. 648,000 mk. p). W kwietniu mnożna wynosiła 623 tys. mkp.

### Sprawy szkolne.

— Szkolnictwo powiatu Wileńsko-Trockiego. Wydział powiatowy pod koniec lutego b. r. wydał zarządzenie, polecające zarządom gminy łącznie z dozorammi szkolnymi opracować szczegółowo i wszechstronnie preliminarz wydatków na utrzymanie szkół powszechnych w gminach, w drugim półroczu b. r. Opracowane projekta budżetów szkolnych, zarządy gminy przedłożą Radom gminnym względnie miejskim do uchwalenia w terminie do dnia 1 maja. Uchwalone preliminarze wydatków na szkolnictwo zarządy gminne dostarczą wydziałowi powiatowemu celem zaopiniowania przez komisję szkolną powiatową i przekazania następnie inspektorowi szkolnemu do zatwierdzenia.

Termin posiedzenia rad gminnych poświęcony uchwaleniu preliminarzy był komunikowany inspektorowi szkolnemu, a to w celu, by inspektor szkolny miał możność wzięcia udziału w posiedzeniu, lub wydelegował swego przedstawiciela. Jednak z ubole-

# KORFF'S

## CACAO

W oryginalnem opakowaniu



**T. KORFF & Co**  
najstarsza HOLENDERSKA Fabryka Kakao  
Wszędzie do nabycia w Kolonialnych i Gastronomicznych sklepach.

## TEATR POLSKI

(Lutnia)

W sobotę, 26 kwietnia

### 7-my Koncert Symfoniczny

Z udziałem Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją A. WYLEŻYŃSKIEGO Soliści: pr. M. Kimont-Jacyna, (fortepjan) Wiceśór CZAJKOWSKIEGO.

Program:  
Symfonia Nr. 4. Koncert fortepianowy, „Romeo i Julia”.

Początek o g. 5 w.  
Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 w.

waniem, musimy tu zaznaczyć, że już się zbliża koniec uchwalenia preliminarzy szkolnych, a pan inspektor szkolny nie uważał za potrzebne zainteresować się posiedzeniami i nie wysłał nawet swego przedstawiciela.

— Posiedzenie Wydziału powiatowego. W dniu 25 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawy bieżące.

— Lubin na zasław. W dniu 24 b. m. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego otrzymał wagon lubinu, który rozdać ludności powiatu po cenach kosztu, drugi wagon oczekiwany jest w tych dniach. Zapij na lubin przyjmuje Wydział powiatowy po cenach kosztu.

— Manifestacja litewskości. „Lietuvos Rytai” przypomina iż zbliża się czas Zielonych Świąt kiedy ludność litewska powinna tłumnie się zjechać w Wilnie i zamianistować swoją litewskości. W czasie świąt ma być urządzone święte pieśni. Redakcja pisma litewskiego rozpisuje w tej sprawie ankietę do organizatorów, nauczycieli i osób, które mają zorganizowane chóry.

— Wyrok na szpiegów litewskich. „Lietuvos Rytai” stara się sprawie uczniów gimnazjum litewskiego w Wilnie, którym udowodniono szpiegostwo nadać charakter.. bohaterstwa. Dnia 11 kwietnia wileński sąd okręgowy odczytał wyrok w formie ostatecznej. Dla wystudowania wyroku sprawozdano skazanych z więzienia na Łukiszkach. Przy przeprowadzaniu więźniów towarzyszyli im demonstracyjnie gromadki litwinów.

### Z życia żydowskiego.

— Opera żydowska w Wilnie. W związku z zamknięciem lokalu opery żydowskiej w Warszawie „Tog” porusza kwestję utworzenia w Wilnie opery żydowskiej, która wobec uczęszczania licznych żydów do teatru na Pohulance może liczyć na powodzenie.

— Zakaz wystawiania sztuk agitacyjnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zabroniło w Polsce jak pisze „dz. Cajt” wystawiania sztuk „Bóg zemsty” Ascha i „Żydówkę” J. Lerner.

— Opodatkowanie się żydów. „Tog” podaje projekt opodatkowania wszystkich żydów wileńskich przez gminę na rzecz szkół żydowskich.

— Teatr, muzyka i sztuka. — Teatr Polski (Lutnia). „Jutro pogoda” krotkowiła amerykańska Hopwood, grana będzie do niedzieli włącznie. W poniedziałek premiera Dickensa „Świerszcz za kominem”, który na wszyst-

